

SANOK



CHRYSTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078





## WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku  
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

**konto parafialne:**

**85 1240 2340 1111 0000 3197 6091**

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,  
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych

Drukarnia „Piaśń Kołodziej”,

Sanok, ul. Cegielniana 54,

tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo  
wyboru i adyustacji tekstów

e-mail: [chrystuskrol@home.pl](mailto:chrystuskrol@home.pl)

[www.chrystuskrol.home.pl](http://www.chrystuskrol.home.pl)

5	piątek	<p>Wspomnienie św. Agaty – dziewicy i męczennicy Agata urodziła się w Katanii na Sycylii ok. 235 r. Po przyjęciu chrztu postanowiła poświęcić się Chrystusowi i żyć w dziewictwie. Odrzucony zalotnik wydał ją w czasie prześladowania chrześcijan. Poniosła śmierć, rzucona na rozżarzone węgle, 5 lutego 251 roku.</p>
6	sobota	<p>Wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy Na początku XVI wieku chrześcijaństwo w Japonii rozwijało się bardzo dynamicznie. Pierwszym misjonarzem w tym kraju był św. Franciszek Ksawery w latach 1549-1551. Niestety, pięknie zapowiadające się dzieło zostało prędko zatrzymane przez fanatyzm władców. Wybuchło nagle, bardzo krwawe prześladowanie. Na te właśnie czasy przypada bohaterska śmierć św. Pawła Miki i jego 25 Towarzyszy. Wśród tych męczenników było 3 jezuitów, 6 franciszkanów i 17 tercjarzy franciszkańskich. Paweł Miki urodził się koło Kioto w zamożnej rodzinie w roku 1565. Miał zaledwie 5 lat, kiedy otrzymał chrzest - w Japonii w XVI w. zdarzało się to niezwykle rzadko. Kształcił się u jezuitów, do których w wieku 22 lat wstąpił. Będąc klerikiem pomagał misjonarzom jako katechista. Po nowicjacie i studiach przemierzył niemal całą Japonię, głosząc naukę Chrystusa. Kiedy miał już otrzymać święcenia kapłańskie, w 1597 r. wybuchło prześladowanie. Aresztowano go i poddano torturom, aby wyrzekł się wiary. W więzieniu spotkał się z 23 Towarzyszami. Po torturach obwożono ich po mieście z wypisanym wyrokiem śmierci. Paweł wykorzystał okazję, by zebrany tłumom głosić Chrystusa. Więźniów umieszczono w więzieniu w pobliżu miasta Nagasaki. Dołączono do nich jeszcze dwóch chrześcijan, których aresztowano za to, że usiłowali nieść pomoc więźniom. Na naleganie prowincjała władze zgodziły się dopuścić do skazanych kapłana z sakramentami. Tę okazję wykorzystali dwaj nowicjusze, by na jego ręce złożyć śluby zakonne. Poza miastem ustawiono 26 krzyży, na których zawieszono aresztowanych chrześcijan. Paweł Miki jeszcze z krzyża głosił zebranym poganom Chrystusa, dając wyraz swojej radości z tego, że ginie tak zaczątną dla siebie śmiercią. Zachęcał do wytrwania także swoich Towarzyszy. Męczennicy przeszyci lancami żołnierzy dopełnili swej ofiary 5 lutego 1597 r. Są to pierwsi męczennicy Dalekiego Wschodu. Do chwały błogosławionych wyniósł ich Urban VIII w roku 1627, a do chwały świętych - Pius IX w roku 1862. Tenże papież doprowadził ponadto do beatyfikacji kolejnych 205 innych, późniejszych męczenników japońskich.</p> <p>I SOBOTA MIESIACA</p>

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!  
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, bądź w formie mailowej na adres: [chrystuskrol@home.pl](mailto:chrystuskrol@home.pl)

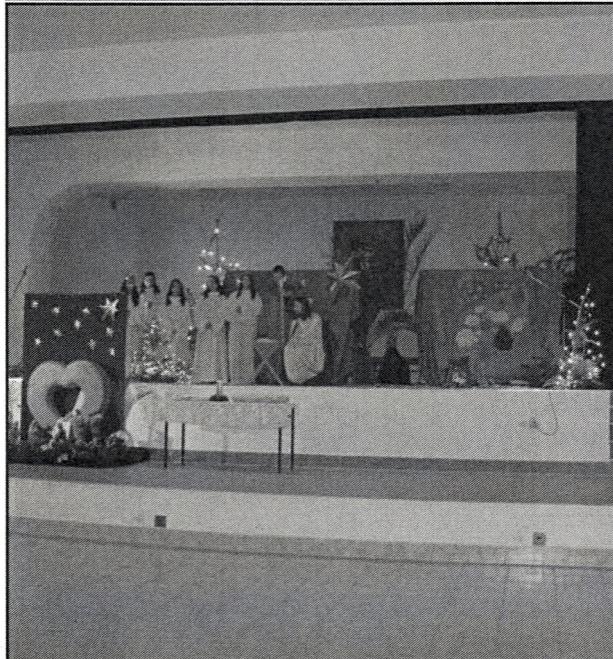
10	środa	Wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy. Scholastyka pochodziła z Nursji i była bliźniaczką św. Benedykta. Na miejscu ich urodzenia stoi skromny kościół pw. św. Benedykta. W podziemiach kościoła pokazują część muru, który stanowił dom rodzinny św. Scholastyki i św. Benedykta. Scholastyka była niewątpliwie od dziecka pod urokiem św. Benedykta. Towarzyszyła też mu w jego podróżach i naśladowała jego tryb życia, poświęcony Panu Bogu. Kiedy św. Benedkt założył pierwszy klasztor w Subiaco, ona poniżej założyła podobny klasztor dla niewiast. Do dnia dzisiejszego istnieją tam dwa klasztory na wzgórzach w pobliżu Subiaco: w Plombariola - żeński klasztor św. Scholastyki i męski klasztor św. Benedykta. Można także oglądać grotę, gdzie się spotykali na świętych rozmowach. Podobnie działo się na Monte Cassino. Kiedy spotykali się po raz ostatni na tej ziemi, ich słodka rozmowa przedłużyła się do nocy. Św. Benedykt chciał już odejść wraz ze swymi towarzyszami, ale Święta błagała go, by jeszcze pozostał. Kiedy jednak ten stanowczo się temu oparł i już zamierzał odejść, na prośbę Scholastyki zaczął padać tak silny deszcz, że zmusił go do pozostania całą noc. Było to ich ostatnie spotkanie na ziemi. Scholastyka umarła 10 lutego 542 r. Według relacji św. Grzegorza Wielkiego, zapisanej w jego „Dialogach”, trzeciego dnia po śmierci siostry, kiedy św. Benedykt patrzył ze swojej celi na świat i na klasztor, w którym żyła św. Scholastyka, ujrzał jej duszę w postaci białej gołąbki, unoszącej się do nieba. Posłał natychmiast braci po jej ciało i złożył je w grobie, który w kościele swego klasztoru dla siebie przygotował. Relikwie jej znajdowały się we Fleury, dokąd zostały przeniesione po najeździe na klasztor na Monte Cassino Longobardów i zniszczeniu go w roku 587. Obecnie są w Le Mans. Scholastyka uważana jest za matkę duchową rodzin wszystkich benedyktynek.
17	środa	<b>SRODA POPIELCOWA</b> (Obowiązuje post ścisły)
22	piątek	Święto katedry św. Piotra. Od IV w. chrześcijanie rzymscy znali i obchodzili święto Katedry świętego Piotra, wspominając, że Apostoł był biskupem tego miasta. W ten sposób składali hołd św. Piotrowi za to, że właśnie w Rzymie założył gminę chrześcijańską i miasto obrał za stolicę chrześcijaństwa. Dzisiejsze święto przypomina, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. Kościół modli się, aby „pośród zamętu świata nasza wiara pozostała nienaruszona”.
<b>MARZEC</b>		
4	czwartek	Święto św. Kazimierza – królewicza. Ur. w 1458 r. w Krakowie. Był synem Kazimierza Jagiełłończyka. Jego matką była Elżbieta, córka cesarza Niemiec, Albrechta II. Interesował się sprawami państwowymi. Obowiązki państwowe umiał pogodzić z bogatym życiem duchowym. Wezwany przez ojca w 1483 r. do Wilna, umarł w drodze z powodu trapiącej go gruźlicy. Kiedy w 1602 r. z okazji kanonizacji otwarto grób Kazimierza, jego ciało znaleziono nienaruszone mimo bardzo dużej wilgotności grobowca.
5	piątek	<b>I PIĄTEK MIESIACA</b>
6	sobota	<b>I SOBOTA MIESIACA</b>



Gdy życie nasze dobiegnie do końca,  
Gdy Bóg ostatnie godziny policzy,  
Niech nam zaświeci, jak promienie słońca,  
Światło gromnicy.  
Gdy nasze czoło pot śmiertelny zrosi,  
Gdy nasze łoże obstąpią szatani,  
Twojej obrony niech każdy uprosi -  
Gromniczna Pani!  
Kiedy nad nami zawisną czarne chmury,  
Gdy na wsze strony lecą błyskawice,  
Gdy ciemność straszna od dołu do góry:  
Święćmy gromnice!  
Matko Najświętsza! My nędzni grzesznicy,  
Pod Twoją obronę się uciekamy,  
Przed Twym obrazem, przy świetle gromnicy,  
Ciebie błagamy!  
Tyś jasna gwiazda na morzu żywota,  
Pokus się o Cię rozbijają bałwany!  
Kto się ucieka do Cię, Matko złota,  
Jest wysłuchany.  
Bądź nam Matką w życiu i przy zgonie,  
Niech Twoja łaska zawsze nam przyświeca,  
Niech nasza miłość ku Tobie zapłonie

Józef Strug

# OPŁATEK PARAFIALNY 2010



„Aby miłość wasza  
doskonalila się  
bardziej...” (Flp 1,9)



Obecny rok liturgiczny, którego hasłem jest „Bądźmy świadkami Miłości” zachęca do refleksji nad prawdziwym sensem miłości, której źródłem jest Miłość Boża.

Od zarania dziejów miłość była przedmiotem wszechstronnych analiz. Wszystkie kultury starożytne: egipska, asyryjska, perska, babilońska ... grecka (Platon), kultura starotestamentowa, budowane były na Obietnicy i oczekiwaniu na jej spełnienie. Treścią tej obietnicy – najogólniej mówiąc – było utracone pierwotne szczęście, utracony raj.

Wypowiedzi o miłości są obecne prawie we wszystkich rodzajach literackich Biblii hebrajskiej, przetłumaczonej z języka hebrajskiego na język grecki ( III/II w. przed Chrystusem). Występuje w niej kilka określeń miłości:

1. filia /fileo „lubić kogoś lub coś”/ : miłość do najbliż-

szych, ale także do przyjaciół, obejmuje zarazem troskę, opiekę, gościnność i życzliwość;

2. eros : uczucie między kobietą i mężczyzną, od zachwytu nad pięknem ciała przez zmysłowe pożądanie, po namiętą chęć posiadania i podporządkowania;
3. storge : uczucie wzajemnej miłości rodziców i dzieci;
4. agape : szacunek i przyjaźń zwrócone ku drugiemu. „Agapetos” (umiłowany) wyraża stosunek rodziców do swego dziecka, w szczególności do jedyne go syna lub córki, ku którym kierują się wszystkie, najgłębsze i najtkliwsze uczucia rodzicielskie. Właśnie ten termin oddaje najbardziej hebrajskie pojęcie miłości. W pismach Nowego Testamentu nabrało ono jeszcze bardziej odrębnych cech, przyjmując postać specyficznie chrześcijańskiej koncepcji miłości

Niezwykłym fenomenem w Biblii jest „Pieśń nad pieśniami”. Jest to poemat miłosny w formie przepięknego dialogu pary zakochanych. Obserwujemy jak idealna oblubienicza miłość młodych – odsłona po odsłonie – rozwija się, dojrzewa i spełnia; jak służą jej słowa wybrane z wybranych, niezwykle określenia, poetyckie przenośnie, wyszukane porównania, alegorie. Nieznany autor posługuje się tym wszystkim, by pokazać, że tylko tak można mówić o miłości. Miłość opiewa się pieśnią „najpieśniejszą”, pieśnią w stopniu najwyższym. Zachwyty jest nie tylko wystawianiem piękna osoby, ale wyraża także jej niezwykłą godność i szacunek. Nie ma tutaj śladu męskiej dominacji i podporządkowania kobiety, ale wzajemność uczuć.

W Księdze Powtórzonego Prawa ( 6,4-5 ) mówi się o nakazie miłowania Boga, zaś Księga Kapłańska ( 19,11-18 ) poucza o obowiązku miłości bliźniego. Pojęcia miłości Boga i bliźniego są wyraźnie od siebie oddzielone. W Nowym Testamencie problematyka miłości została wprowadzona w trzech pierwszych Ewangeliach w postaci py-

tania o najważniejsze przykazanie. Odpowiedź znamy doskonale. Wyraża się ona w jedności dwóch przykazań – miłości Boga i bliźniego. Te przykazania są nierozdzielne, wzajemnie do siebie się odnoszące. „Bóg jest Miłością. Kto nie miłuje, ten nie zna Boga. Kto trwa w miłości, przebywa w Bogu” – pisze św. Jan w Pierwszym Liście.

Chrystus, który jest miłością nosi w sobie wszystkie znamiona Miłości. Św. Paweł wyszczególnia je punkt po punkcie w Hymnie o miłości (1Kor ). Zaś św. Tomasz z Akwinu mówi: „Wszystko, w czym nie ma miłości jest niedostateczne”.

Nasza wiara zbyt często przeżywana jest jako promowanie chrześcijańskiego kodeksu etycznego (Dekalog), a nie jest dynamiczną odpowiedzią na Bożą miłość. Nie wystarczy przyjąć Boga i zatrzymać Go dla siebie. Trzeba o tej spotkanej Miłości umieć opowiedzieć swoim życiem.



## ZAPUKAŁEŚ I STAŁEŚ U JEGO DRZWI.



Przeżywamy Rok Kapłański ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI 19 czerwca 2009 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Obchody tego roku zakończą się 11 czerwca, a na 19 czerwca zostało zaplanowane Światowe Spotkanie Kapłańskie na Placu św. Piotra w Rzymie.

Ogłoszony Rok Kapłański ma być nie tylko rokiem modlitwy kapłanów, z kapłanami i za kapłanów, ale także rokiem refleksji na temat sakramentu kapłaństwa i drogi życiowej kapłana - jego powołania i realizacji tego powołania w służbie Bogu i ludziom.

Ojciec Święty Benedykt XVI podczas pobytu w Polsce w 2006r. zwrócił się do kapłanów słowami: „Wiercie w moc waszego kapłaństwa! Na mocy przyjętego sakramentu otrzymaliście wszystko czym jesteście. Chrystus zaprzagnął posłużyć się waszymi ustami i rękami, waszą ofiarnością i talentem. Poprzez liturgiczny znak nałożenia rąk w obrzędzie święceń, Chrystus wziął was w swoją szczególną opiekę. Jesteście ukryci w Jego dłoniach i w Jego sercu. Zanurcie się w Jego miłość i oddajcie Mu miłość waszą! A odkąd wasze ręce zostały namaszczone olejem, znakiem Ducha Świętego zostały przeznaczone na służbę Pana, jako

Jego ręce... Nieście światu świadectwo o miłości samego Boga.”

Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą. Darem, który przeraża człowieka. Darem wyproszonym i wymodlonym. Darem dla samego kapłana, jego rodziców i rodziny, ale przede wszystkim jest to dar dla całej wspólnoty wierzących.

Kapłan dzięki zjednoczeniu z Chrystusem jest trwałym fundamentem naszej wiary i nadziei w chwilach trudnych.

To kapłan prowadzi człowieka od chrztu św., aż po krzyż na mogile; poprzez sakrament pokuty, Eucharystii, przygotowuje do sakramentu bierzmowania, udziela sakramentu małżeństwa i sakramentu chorych. Przez całe życie wskazuje nam drogę do Boga; wszyscy rodzimy się w Kościele i trwamy w Bogu poprzez pośrednictwo kapłana.

Bóg wyposażył kapłanów w arsenał środków, z których błogosławieństwo i sakramentalia (poświęcone krzyżyki, medaliki, różańce, gromnice, woda...) to zaledwie początek. Nawet pojęcia nie mamy, ile zyskujemy na błogosławieństwie kapłańskim, ile błogosławieństw np. w Boże Ciało wylewa się na kraj...

W tysiącach kościołów ofiaruje się za nas Chrystus. Każdy kapłan celebrując Mszę św. reprezentuje Chrystusa, działając „in persona Christi”. Kto inny na świecie ma taką władzę, że na jego słowa sam Bóg schodzi na ołtarz? Kto inny ma prawo powiedzieć człowiekowi „odpuszczają ci się grzechy”? Jak w świetle tego zrozumieć kogoś, kto mówi: w Pana Boga wierzę, ale Kościoła i kapłanów nie uznaję. Jak to? Wodę ze Źródła Życia pijesz, ale studni skąd czerpiesz tę wodę nie akceptujesz?!

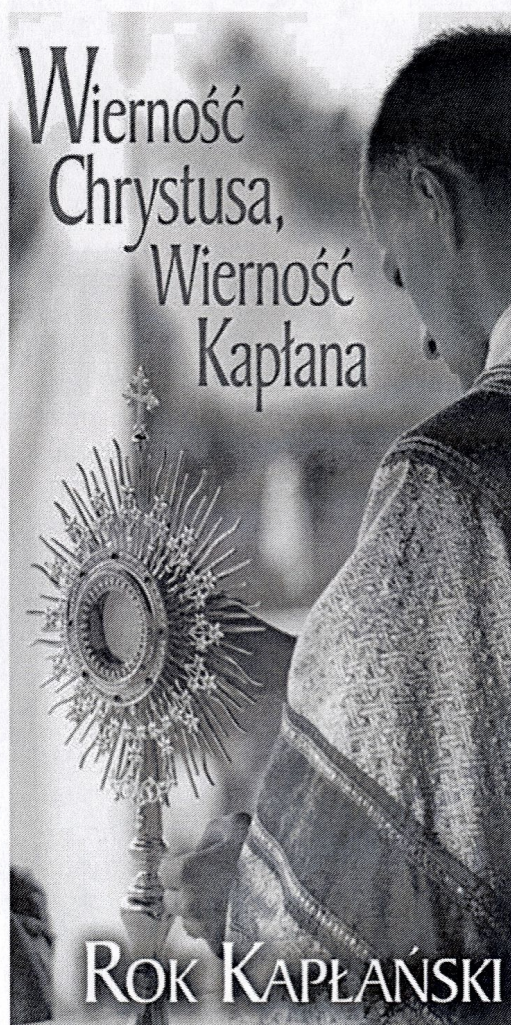
Kapłaństwo nie zawsze jest proste i łatwe. Ksiądz dźwiga znacznie większą odpowiedzialność wobec Boga, niż zwyczajny człowiek. dźwiga odpowiedzialność za siebie, za swoje kapłaństwo i za powierzony mu Lud Boży. W księdzu zbyt często widzimy to, co chcemy widzieć - np. proboszcza z „Plebani”, lub „bajkowego” ojca Mateusza z telewizyjnego serialu.

Nie dostrzegamy człowieka, który ma tyle siły co każdy z nas. Widzimy ka-

plana, który walczyć musi o wierność swoim przyrzeczeniom, który błądzi, niekiedy upada, gdyż kapłaństwo jest także szczególnym brzemieniem, którego ciężaru sam człowiek nie jest w stanie udźwignąć. Tak przejmując o tym pisał ks. Twardowski: „Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam i przed kapłaństwem klękam”.

W trwającym Roku Kapłańskim pamiętajmy – kapłanowi najbardziej potrzeba naszej modlitwy i ukochania kapłaństwa. Nasza codzienna, gorliwa modlitwa to dla kapłanów wypraszanie świętości, troski o ich powołanie, podpora i wsparcie duchowe. Szanujmy ich zawsze, pomagajmy w ich wysiłkach w służbie Bogu i ludziom. W modlitwach dziękujemy za wszystkich kapłanów, których spotkał na swej drodze życiowej, także tych, którzy porzucili sutannę i żyją poza stanem kapłańskim. Kapłańska godność trwa na wieki.

*Katolickie Stowarzyszenie  
Wychowawców - Oddział Sanok*



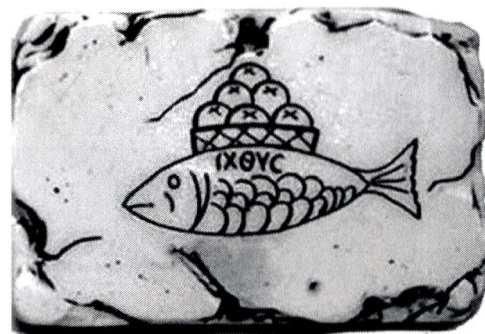
# SYMBOLE

## ich znaczenie i przesłanie

### GROMNICA

W ludowej pobożności wierzy się, że świece poświęcone w dniu Ofiarowania Pańskiego chronią od chorób, a domostwa przed uderzeniami piorunów (gromów) i pożarami. Stąd pochodzi nazwa tej świcy – gromnica. Gromnica stanowi symbol życia człowieka, gdyż towarzyszy mu od dnia narodzin aż do śmierci. Dlatego też świecę tę daje się do ręki umierającemu, aby zapewnić mu szczęśli-

wą wieczność. Dawniej, po powrocie z kościoła ludzie zakreślali krzyż płonąca świecą na głównej belce sufitu. Miało to chronić dom i jego mieszkańców przed złem, chorobami, śmiercią. Według dawnych wierzeń, jeśli podczas powrotu z kościoła płomień świcy gasł, był to znak, że niedługo umrze ktoś z domowników. Z zapaloną gromnicą obchodził gospodarz całe obejście i dom dookoła, kłękając na każdym progu, aby złe moce nie miały przystępu do domu. W niektórych rejonach Polski gospodarze błogosławili gromnicą swój dobytek w stajni, a kawałek gromnicy obciętej od spodu dawano psu, by dobrze pilnował obejścia. 2 lutego było też „datą graniczną” dla oświadczyń. W dawnych czasach pannom na wydaniu szyto bardzo dostatnią wyprawę, która wystarczała na długie lata, a przy-



gotowania do wesela wymagały wiele czasu. Stąd zrodziło się przysłowie: „W dzień Panny Gromnicznej, bywaj zdrów, mój śliczny!”. Oznaczało to, że jeśli kawaler nie oświadczył się panie do dnia Matki Boskiej Gromnicznej i nie przygotował wesela, musiał długo czekać, gdyż niebawem zaczynał się czas przedpościa oraz Wielkiego Postu.

# IMIONA

## zwykłe słowa czy coś więcej

**Remigiusz** - Człowiek o dobrej budowie fizycznej ale o słabym charakterze. Podoba się przeciwnej płci, ale w miłości bywa niestały. Niezbyt szybko zakłada rodzinę, o dzieci troszczy się poprawnie. W życiu jest blagierem, markierantem, bywa najczęściej niesłownym, wiele obiecującym innym. Nigdy nie dotrzymuje słowa. Lubi natomiast chwalić się swoimi kontaktami, zabiega o układy towarzyskie, chce bywać w eksponowanym środowisku. Na początku udaje się mu to, ale po rozszyfrowaniu jego charakteru, ludzie lekceważą go. Nie przejmuje się tym, tylko szuka nowych kontaktów.

**Robert** - jest człowiekiem energicznym, inteligentnym, dobrym organizatorem. Umie dobrze obserwować świat i ludzi. To dobry znawca psychiki ludzkiej. Ma uzdolnienia kierownicze, służy chętnie ludziom. Z wyglądu jest osoba, która przyciąga innych, zachęca do kontaktów i głębokiej przyjaźni. Jest oddany żonie i swoim dzieciom. Kocha tradycję, szanuje rodziców, lubi przebywać w domu. Nie przepada za wyjazdami. Jest wielkim patriotą. Lubi jak ktoś go chwali - to go mobilizuje.

**Roksana** - Imię Roksana w języku staroperskim brzmiało Raohszana i znaczyło „jaśniejąca” albo „jutrzenka”. Oznaczało więc planetę Wenus, patronkę miłości, harmonii, sztuki. Z Persji to imię przeszło do Grecji. Roksany są przebojowe, znają swoją wartość i mogą osiągać prawdziwe sukcesy - szczególnie w tych konkurencjach, którymi opiekuje się Wenus, a więc w filmie, w muzyce, w fotografii.

**Rozalia** - Jest to imię powstałe w wyniku połączenia dwóch wyrazów



łacińskich: rosa - róża i liliom - lilia. Niektórzy twierdzą, że Rozalia wywodzi się z języka germańskiego. Osoba o tym imieniu jest niezależna, ceni wolność myśli i działania, szuka swobody postępowania. Jest spokojną, szlachetną, pewną siebie kobietą. Nie chce być zależna od kogokol-

wiek, chodzi własnymi ścieżkami, nie potrafi naśladować innych. Zbiera doświadczenia życiowe, które przekazuje swym dzieciom. Jest dobrą matką, poprawną żoną, wzorową gospodynią. Posiada uzdolnienia artystyczne, lubi muzykę, plastykę, teatr. Ponad wszystko przekłada modny, ekstrawagancki ubiór. Chce wszystkim imponować. Nie potrafi być koleżeńska. Lubi zmieniać przyjaciół. Jest bardzo zazdrosna, chorobliwie ciekawa. Lubi zbierać pochwały, nie znosi uwag o swoim sposobie bycia.

**Roman** - po łacinie Romanus, znaczy „rzymski”, albo „Rzymianin” - od Romy, czyli Rzymu. Typowy Roman wierzy we własne siły, zna swoje życiowe cele i łatwo nie zmienia swojej drogi. Nie jest zapaleńcem, który pośpiesznie coś zaczyna i zaraz porzuca. Jego plany dojrzewają powoli, ale kiedy Roman zabierze się do dzieła, jest konsekwentny i trzyma się raz obranej drogi. Roman ceni sobie wolność i niezależność, w jego naturze bardziej leży kierowanie innymi niż słuchanie poleceń. Zdarza mu się narzucać innym swoje zdanie, jak też upierać się, mówiąc: „ja wiem lepiej”. Romanowie są zazwyczaj uzdolnieni, twórczy i błyskotliwi, ale nie rozpraszają swoich sił. Wiodą bogate życie, ale tak naprawdę realizują tylko jeden plan i mają jedną główną sprawę w życiu do załatwienia. Mając Romana za towarzysza można czuć się bezpiecznie.



## „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej...” Rdz 12.1.

W pierwszej księdze Pisma św. czytamy: „Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię z ciebie bowiem wielki naród. Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał 75 lat, gdy wyszedł z Charanu. I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka Lota i cały dobytek jaki posiadali, oraz służbę... i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. A gdy przybyli do Kanaanu, Pan rzekł do Abrahama: wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz tobie go oddaję. Abram... osiedliwszy się tam zbudował ołtarz dla Pana.” Z tej decyzji opuszczenia dotychczasowego miejsca, gdzie przeżył 75 lat a wyruszenia w nieznaną narodził się nowy człowiek, mający poczucie Bożego posłannictwa, a w końcu nowy naród z niezwykłą przyszłością. Gdy wydawało się że narodowi wybranemu grozi eksterminacja Bóg ukazuje się Mojżeszowi i obiecuje: „Dostyc napatrzylem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egipcy i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód.” Wędrowka z ziemi egipskiej do ziemi Świętej trwała 40 lat, aby narodził się nowy naród. Tak Bóg przez Mojżesza wyraził swoją pedagogię: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan Bóg twój, przez te 40

lat na pustyni, aby cie utrafić, wypróbować i poznać co jest w twoim sercu, czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie...? Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazu, poleceń i prawd... Niech się two serce nie unosi pychą nie zapominaj o Panu Bogu twoim, który cie wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli. On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną... On żywił cie na pustyni, obys nie powiedział w sercu: „To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo” Pwt. 8,1-20. Najświętsza Rodzina również pielgrzymuje. Wnet po usłyszeniu radosnej wieści od anioła Maryja udaje się „z pośpiechem w góry” do Ain Karim, do krewnej Elżbiety, aby się podzielić z nią tą wiadomością. Podróż w jedną stronę trwała 3 dni. Maryja z Jezusem i Józefem udaje się do Betlejem, aby się dać zapisać. Podróż w jedną stronę trwała również ok. 3 dni. Świętą rodziną udaje się na emigrację do Egiptu, aby uchronić Dziecię przed niebezpieczeństwem. Bóg nie tylko poleca ludziom wędrować, ale sam jest pielgrzymem. Pan Jezus pielgrzymuje do świątyni Jerozolimskiej jako 12-letni chłopiec, a później jako wędrowny Nauczyciel z Apostołami przez 3 lata. Gdy powołuje do swego grona to im mówi: „Pójdź za Mną” oraz do wszystkich: „A kto by chciał mi służyć niech idzie za Mną”. Celem tej 3-letniej szkoły wędrownej, czy tego pielgrzymowania za Jezusem jest narodzenie się nowego człowieka. To co mówił Apostołom, co tłumaczył Nikodemowi i innym sprawiło wielką odmianę duchową w ich życiu. Widać to już po śmierci Pana Jezusa, po zmartwychwstaniu, a najbardziej w dniu Zesłania Ducha Świętego. Kontynuują głoszenie Ewangelii w drodze. Posłuszni poleceniu Mistrza: „Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody”. Jakby uprzedzając wędrowki ludów Pan Jezus polecił św. Pawłowi: „Odważy...! Trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak dawałeś świadectwo o mnie w Jeruzalem”. Wnet do tej Europy w wiekach IV-VI przybywają przeróżne ludy: Goci w 250 roku, Frankowie i Sasi w 355, Alemanowie w 365, Wizygoci w 375, Hunowie ok. 400, Wandalowie i Ostrogoci ok. 455, Longobardowie w 568, Awarowie w 582, Skirowie,

Bułgarzy, Sklaweni, Rugowie, Gepidzi, Antowie, Swewowie i Słowianie w 587 roku. Po kilkuset latach po odkryciach geograficznych z kolei ci Europejczycy ruszają w świat. Dzięki tym ruchom wielu narodów, niespokojnemu duchowi tych narodów, niestety, częstych wojen a więc drogą krzyża dokonywał się rozwój. Do dziś Europa promieniuje swą myślą na cały świat. W 996r. Chrystus Pan przywędrował do nas przez chrzest Mieszka I i naszych przodków. Przez wiarę tworzyło się państwo i rodził się nowy naród. Wiara nie tylko daje nam zbawienie, ale również pomaga przezwyciężać wszystkie niebezpieczeństwa grożące narodowi i państwu. Jest za co Bogu dziękować. Naszą wdzięczność wyrażamy modlitwą, przybywaniem na spotkanie z naszym Zbawicielem. Wyrażamy nasze uczucia religijne, gdy wyruszamy na przeróżne pielgrzymki w kraju i za granicą. Pielgrzymujemy do miejsc świętych pieszo na rowerze, biegnąc, autokarami. Jest rzeczą bardzo znamioną, że Karol Wojtyła jako student nie opuścił ani jednej wycieczki, a później często wędrował jako ksiądz czy biskup z młodzieżą. Przez 38 kolejnych numerów „Niedzieli” w r. 2007 ks. Zbigniew Suchy opisywał swoje wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Tak zakończył te wspomnienia: „wyrażam wdzięczność wspólnocie pielgrzymkowej za dar tamtych dni i Czytelnikom za słowa zachęty. Wielu życzę, aby mogli zrealizować swoją pielgrzymkę życia.” Margita Kotas we wstępie do tych wspomnień ks. Zbigniewa pisze: „Mam to szczęście zmierzać do Jerozolimy... . Kiedy kilka godzin później rozpoczną przemierzać jej uliczki i nawiedzać miejsca święte nabiorę pewności, że obraz tego miasta będę już w sercu nosić zawsze. Nigdy nie opuści mnie pragnienie stanięcia choćby jeszcze jeden raz w twoich murach Jeruzalem... by jeszcze raz spojrzeć na Jeruzalem z perspektywy ostatnich dni Jezusa. Jeszcze raz spojrzeć na nie oczyma wiary w wydarzenia zbawcze... Raz jeszcze na tej świętej ziemi zanurzyć się w największych tajemnicach wiary”.

# JASEŁKA



## Wydarzyło się ..

### **Sobota, 2 stycznia 2010 roku.**

W Poznaniu zakończyło się 32 Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez wspólnotę ekumeniczną z Taize. W modlitewnej refleksji uczestniczyło 30 tysięcy młodych z całej Europy, w tym 55 osobowa grupa młodzieży z archidiecezji przemyskiej.

**9 stycznia.** Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców spotkali się na corocznym opłatku. Były życzenia, kolędowanie w przyjacielskiej atmosferze.

**10 stycznia** Msza św. o godz. 14.00, rozpoczęło się spotkanie opłatkowe kręgów Domowego Kościoła rejonu sanockiego. W spotkaniu uczestniczyły małżeństwa, a w wielu przypadkach całe rodziny Domowego Kościoła.

**17 stycznia.** O godzinie 18.00 w dolnym kościele w rozpoczął się kolejny parafialny opłatek przygotowany przez Akcję katolicką. Na początku miały miejsce jasełka przygotowane przez młodzież naszej parafii, a potem były życzenia, kolędowanie pod przewodnictwem ks. Prałata.

**23 stycznia.** W styczniu b.r. w Oratorium św. Józefa w Niepokalanowie Żeńskim w Strachocinie odbyły się coroczne rekolekcje dla Zarządu DIAK, osób odpowiedzialnych za pracę w dekanatach oraz prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej z archidiecezji przemyskiej. III tura, to rekolekcje w dniach 23 i 24 stycznia, zorganizowane dla archiprezbiteratu sanockiego i bieszczadzkiego. Rozważania na temat „Bądźmy świadkami miłości” prowadził ks. prałat Józef Niżnik w sześciu konferencjach.

W niedzielę uczestnicy rekolekcji wzięli udział we mszy świętej w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli oraz w nabożeństwie zakończonym ucałowaniem relikwii Świętego.

**24 stycznia.** Styczeń to miesiąc spotkań opłatkowych. Takie spotkanie dla członków Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej z archiprezbiteratu sanockiego odbyło się w Jabłonce. W kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w niedzielę 24 stycznia o godzinie 14.30 rozpoczęła się koncelebrowana msza święta, której przewodniczył ks. prałat Feliks

Kwaśny. Słowo Boże wygłosił Asystent Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej, ks. prałat Józef Niżnik. Po zakończeniu mszy świętej zgromadzeni spotkali się na wspólnym kolędowaniu i agapie w miejscowym Domu Strażaka.

**31 stycznia.** O godzinie 18.00 odbył się wieczór kolęd w naszej parafii, w dolnym kościele. Udział w koncercie wzięły zespoły „SOUL”, działający przy tym zespole zespół małych dzieci – „Souliki”, oraz nasz chór parafialny.



# W MINIONYM MIESIĄCU

*przyjęli sakrament Chrztu św.:*

Wiktor Wdowiak  
Dawid Marzyński  
Oliwia Milczanowska  
Jowita Pogorzelec  
Maciej Szuma

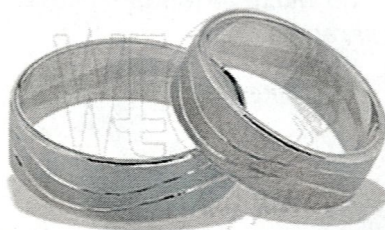
„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości  
i trwajcie w wierze”



*stanęli na ślubnym łożebiercu:*

Maciej Szałankiewicz i Dorota Jurczyk

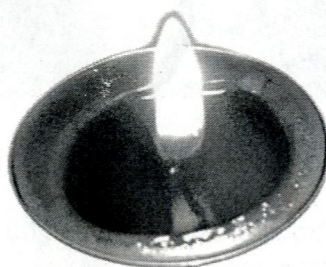
„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił  
ten związek i dał małżonkom łaskę  
wytrwania”



*odeszli do wieczności:*

Józef Lech  
Władysław Wąsowicz

„Dobry Jezu, a nasz Panie,  
daj im wieczne spoczywanie. Amen.”



## PORADNIA PARAFIALNA

**Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!**

**Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.  
w bibliotece parafialnej:**

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog  
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

**Porady udzielane są bezpłatnie!**

## NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

**Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.**

**Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza  
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.**

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.  
w czasie wakacji tylko w środy**



## KANCELARIA PARAFIALNA

**czynna:**

**wtorek, czwartek, sobota**

**17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

**z wyjątkiem uroczystości i świąt  
(0-13) 463 05 94**

## GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 <sup>30</sup>	7 <sup>00</sup>
7 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>
18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
	11 <sup>30</sup>
	17 <sup>00</sup>

**W okresie wakacji niedzielna  
wieczorna Msza św. jest  
odprawiana o godz. 19<sup>00</sup>**

## Dokumenty potrzebne do udzielenia:

### sakramentu chrztu świętego:

*(udzielany w miesiącu: pierwsza so-  
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu  
Stanu Cywilnego

- zaświadczenie dla chrzestnych  
z parafii ich zamieszkania

### sakramentu małżeństwa:

*(minimum trzy miesiące przed plano-  
wanym ślubem należy zgłosić się do  
kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu święte-  
go i bierzmowania

- świadectwa ukończenia kursu  
przedmałżeńskiego

- świadectwa odbytych spotkań  
w poradni przedmałżeńskiej

*(w Sanoku funkcjonuje przy koście-  
le OO. Franciszkanów - spotkania  
w pierwszy poniedziałek miesiąca  
o godz. 17<sup>00</sup>)*

- do wglądu świadectwa ukończenia  
katechizacji w zakresie szkoły pod-  
stawowej, gimnazjum i średniej

- zaświadczenie do małżeństwa kon-  
kordatowego z USC (ważne 3 mies.)

### pogrzebu:

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu  
i pogrzebu poza własną parafią  
potrzebna jest pisemna zgoda  
swojego duszpasterza.**

## RADOSNE HYMNY

Hymn łyżwiarzy: „Lud twój Panie lud...”

Hymn piekarzy: „Chlebie życia”

Hymn kierowców: „pobłogosław Jezu drogi”

Hymn złodziei: „Panie Jezu zabierzemy Cię do domu”

Hymn elektryków - „Świeć Jezu, świeć”

Hymn zakładów pogrzebowych: „Jezus jest życiem mym, a śmierć zyskiem jest ...”

Hymn elektryków II: „bądź z nami w kontakcie, Panie Boże, chociaż szatan robi nam zwarcie, niech iskra miłości między nami przeskoczy, niech zapłoną nasze latarnie

Hymn matek policjantów „Matko Niebieskiego Pana”

Hymn agentów FBI „Jak rozpoznać mam Chrystusa, gdzie Go szukać mam”

Hymn Indian „Chrystus wodzem”

Hymn ogrodników „OOO góry otaczają święte miasto Jeruzalem”

Hymn harcerzy „Święty, święty, święty, Pan Bóg Zastępów!!!”

Hymn płetwonurków : „Z głębokości wołam....”

Hymn strażaków „Duchu Ogniu, Duchu Żarze...”

Hymn uczących się chodzić „Ciągłe zaczynam od nowa, choć czasem w drodze upadam”

Hymn sprzedawców: Twa miłość zawsze świeża

Hymn listonoszy: Posyłam was

Hymn komorników/akwizytorów: Oto stoję u drzwi i kołaczę

Hymn dozorców/ ślusarzy „Otwórzcie bramy”

Hymn honorowych dawców krwi „Jak drogocenna jest Twoja krew”

Hymn Kardiologów: Serce wielkie nam daj...

Hymn egoistów „Panie Jezu nie odamy Cię nikomu”

Hymn cukierników - „Jezus, najstodszsze imię”

Hymn recydywistów - „Każdy twój wyrok”

\*\*\*

Wyjaśnij przypowieść o miłosiernym samarytaninie.

- Przypowieść o miłosiernym samarytaninie dotyczy pomocy Jezusowi w niesieniu krzyża.

\*\*\*

Mały Jaś mówi do cioci:

- Bardzo dziękuję za prezent.

- Naprawdę nie ma za co chłopcze...

- Wiem, ciociu, ale mamusia kazała mi podziękować...

\*\*\*

Spotykają się 2 kościelne pająki i wymieniają doświadczenia mieszkaniowe:

- Daj spokój - mówi pierwszy - mam beznadziejne mieszkanie na tej ambonie. Co najmniej raz dziennie ktoś się kręci przy domu a w niedzielę to jak w ulu...

No a do nerwicy to mnie doprowadza jak mi bez uprzedzenia wałą pięścią w dach...

- Eee, facet to ty źle wybrałeś. U mnie spokój, cisza - normalnie pełen komfort.

- Coś ty! Nie mów!?! Gdzie znalazłeś takie miejsce ?

- No bo widzisz - ja mam mieszkanie w skarbonie.



\*\*\*

Ksiądz jedzie samochodem i nagle zatrzymuje go policja

-Kontrola! proszę otworzyć bagażnik! Ksiądz wysiada

i otwiera bagażnik

-A to co!

-To nowy bojler dla kościoła panie władzo.

-Może ksiądz jechać!

Po kilku minutach policjant pyta kolegę

-A co to właściwie jest bojler?

-To ty powinieneś wiedzieć przecież 2 lata chodziłeś na religie!

\*\*\*

Kościelny zapalając paschał utracił głowę figurze św. Jana na chrzcielnicy. Proboszcz ratując sytuację zawiesił kartkę: „Św. Jan Chrzciel po ścieńcu”

\*\*\*

- O czym więc mówił dziś ksiądz na kazaniu?

- O grzechu, mamo.

- A co mówił?

- Był przeciw.

\*\*\*

Z opowiadań ks.

Twardowskiego:

Przyszedł do mnie młody człowiek, którego porzuciła dziewczyna. Przyniósł mi napisany w rozpaczy wiersz, który kończył się w taki sposób: Porzuciłaś mnie, małpo, zachołałaś się w innym i nie będziesz już leżeć ze mną w grobie rodzinnym.

\*\*\*

Pewien chłopiec, którego przygotowałem do I Komunii Świętej, po spowiedzi, wieczorem zadzwonił do mnie i zapytał:

- Jaką dostałem pokutę - bo zapomniałem?

\*\*\*

Czytałem kiedyś takie zdanie: Kiedy myślę i nic nie wymyślę, to sobie myślę, po co ja tyle myślałem, żeby nic nie wymyślić. Przecież mogłem nic nie myśleć i tyle samo bym wymyślił.

\*\*\*

Opowiadano mi, że w czasach stalinowskich przed gmachem partii żebrak wyciągnął rękę po jałmużnę.

- Idź pod kościół - ktoś krzyknął.

- Ale ja jestem niewierzący.

\*\*\*

Jeden z księży głosząc przemówienie na ślubie posłużył się wierszykiem - wydawałoby się - nie na temat:

Tańcowały dwa Michały, jeden duży, drugi mały.

Jak ten duży zaczął ryczeć, to ten mały zaczął kwiczeć.

Gdy się dobrze podrapali, to się wreszcie pokochali.

Pierwsze pytanie po ślubie: - Kto kogo?

\*\*\*

Pewna staruszka, ile razy przewróciła się albo potknęła, besztowała swego Anioła Stróża:

- Jak ty mnie pilnujesz, gapo!

\*\*\*

Pewien ksiądz, doktor teologii, przyszedł w zastępstwie katechety na lekcję religii do przedszkola. Dotykał rękoma główki dzieci i mówił:

- Pamiętajcie na całe życie: Bóg jest transcendentalny.

